Dzisiaj w Sejmie mamy do czynienia z próbą finalnego demontażu polskiego systemu edukacji.
Dlatego stajemy tu dziś przed Państwem – my, nauczyciele, ale też rodzice i uczniowie - żeby ogłosić wspólną decyzję co do kolejnych kroków.

Od soboty, 27 kwietnia, ZNP zawiesza ogólnopolski strajk. **Zawiesza, ale nie kończy**. Powiem więcej: od dzisiaj
wchodzimy w nowy, znacznie ważniejszy etap.

Jesteśmy bowiem w połowie drogi. Dlatego **dzisiaj nie podpisujemy tego**, co podpisała Solidarność, torpedując negocjacje z rządem.

Żądamy natomiast usystematyzowanej i osadzonej w krótkim czasie rozmowy o pakiecie odbudowy systemu edukacji na miarę XXI wieku i odpowiedniego rozwoju dzieci i młodzieży.

Chciałbym powiedzieć tu jasno: prawda jest taka, że **strajk mógłby być prowadzony dalej**. Prawda jest taka, że strajk trwałby w czasie matur. I nie zdołalibyście, Panie Premierze Morawiecki, rozwiązać tego problemu. Nie bylibyście w stanie zastąpić nauczycieli, zaryzykowalibyście dobro uczniów, skazalibyście ich na ten stres.
Nie wzięliście za nich odpowiedzialności – dlatego bierzemy ją my.
Nauczyciele i rodzice. I dlatego, w porozumieniu z samymi uczniami,
podjęliśmy decyzję
o zawieszeniu strajku, by zapewnić uczniom warunki do spokojnego ukończenia roku.

Panie Premierze Morawiecki, dajemy Panu czas do września. Czekamy na konkretne rozwiązania. My swoje przedstawiamy jako rozwiązanie całościowe.

Stoję tu dziś naprzeciwko Pana nie ja, jeden związkowiec. Nie jeden związek zawodowy. Ale miliony ludzi. Rodzice, uczniowie i nauczyciele. I nie poddamy się. To nie jest żaden partyjny konflikt, jakich rozgrywacie dziesiątki. To nie jest konflikt PiS czy PO, Jarosława Kaczyńskiego czy Grzegorza Schetyny. Nie zakopiecie go w partyjnych przepychankach i medialnej

rozgrywce. **To sprawa milionów Polaków**. Nie damy się podzielić.

Powiem Panu więcej, jako związkowiec, który pamięta lata ‘80. Wtedy też zaczynało się od pojedynczych akcji. Ale każdy taki zryw, jak wielki strajk nauczycieli, daje ludziom siłę. Tworzy się kula śniegowa, której nie będzie Pan w stanie powstrzymać propagandą. Bo ludzie wiedzą, że jest źle i czują okazywaną im pogardę. Czujemy to my, czują to lekarze, czują to opiekunowie niepełnosprawnych, przedsiębiorcy. Czują to wychodzące na ulice protestować kobiety. Ale też, musi Pan wiedzieć, my **czujemy się coraz bardziej razem**. Odebrałem przez te dni dziesiątki telefonów od ludzi, których podziwiałem za walkę i przeciwstawianie się niesprawiedliwości. Lekarzy, prawników, artystów, legend strajków z lat ’80-tych, ale też po prostu: rodziców.

I powiem Panu jedno – **z taką siłą, z siłą zjednoczenia ludzi, Pan nie wygra**.

Jeśli będzie trzeba, **staniemy razem jesienią** przed Pana Kancelarią, wszyscy. Setki tysięcy nauczycieli, pielęgniarek, rodziców, uczniów, pacjentów, opiekunów niepełnosprawnych, kobiet i mężczyzn.

My, ludzie. Wszystkich nas nie zlekceważycie.

Z całą stanowczością chcę podkreślić: niczego dziś nie podpisujemy. Nie składamy broni. Nie przystąpimy też do fasadowych negocjacji organizowanych przez rząd. **Zamykamy dziś pierwszy etap** . Przez 17 dni posunęliśmy negocjacje do przodu. Na ten moment mamy:

• 10 proc. podwyżki od września

• skrócenie awansu zawodowego z 15 do 10 lat

• wycofanie oceny pracy nauczyciel (na poziomie każdej szkoły)

• uwolnienie dodatku stażowego (administracja i obsługa) – skutkuje wzrostem pensji

• wprowadziliśmy do debaty publicznej sprawę zarobków nauczycieli i innych pracowników szkół i przedszkoli.

To jednak nadal nie rozwiązuje najpoważniejszych problemów, przekładających się na dobro uczniów: czasu dla nich, podstawy programowej, utrzymania w zawodzie najlepszych.

Dzisiaj rozpoczynamy prace w ramach **drugiego etapu naszej strategii**:

• zorganizujemy w czerwcu prawdziwy okrągły stół edukacji

• rozpoczynamy budowę szerokiej koalicji na rzecz stworzenia tzw. pakietu wrześniowego - mamy kalendarz spotkań ze środowiskami, którzy identyfikują się z mocnym system edukacji w naszym kraju

• Zaczynamy promocję programu „Szkoła na szóstkę”, która będzie elementem szerszego pakietu wrześniowego wypracowanego z naszymi partnerami

Program „Szkoła na szóstkę” to:

• wzrost nakładów na edukację do 5 proc. PKB

• odchudzenie podstaw programowych (w tym lekki tornister)

• kształcenie umiejętności zamiast nauki pamięciowej

• zmniejszenie biurokracji w szkołach

• zwiększenie autonomii szkół i nauczycieli

• wzrost wynagrodzeń nauczycieli i pracowników oświaty

Pierwszy etap strajku pokazał nam wszystkim, że można. Że **można się zorganizować i przeciwstawić** . Że nie trzeba godzić się na niegodne dla uczniów, rodziców i nauczycieli warunki funkcjonowania systemu oświaty. Że nie trzeba uginać się przed propagandą i siłowymi rozwiązaniami rządu. Stoimy tu dziś silniejsi, bo wiemy już, że jesteśmy w stanie skutecznie zorganizować z dnia na dzień pół miliona nauczycieli, tysiące szkół, a przede wszystkim – że
są z nami rodzice, uczniowie i wiele środowisk.

W tym miejscu chciałbym ogromnie **podziękować** i w imieniu ZNP wyrazić podziw dla tych strajkujących, którzy trzy tygodnie wytrwali w proteście mimo akcji zastraszania przez przedstawicieli władzy, kuratoria, czasem nawet policję, którzy nie ulegli nagonce. I apeluję do Was, przyjaciele: zawieście strajk. Pokazaliśmy już siłę. Siła w jedności. Mamy plan i zrealizujemy go. W imieniu nauczycieli dziękuję też przede wszystkim uczniom i rodzicom – to da nas bardzo dużo znaczy, że staliśmy i stoimy tu razem. Bardzo doceniamy także poparcie strajku, jakie dostaliśmy: demonstracje, koncerty, zbiórki pieniędzy m.in. na Fundusz Strajkowy. Dziękujemy za ten obywatelski odruch solidarności. Traktujemy go jako wielkie zobowiązanie. I obiecuję, że wykorzystamy ten potencjał, by dalej, nieprzerwanie bronić polskiej szkoły i by doprowadzić do koniecznych zmian.

Dziś zawieszamy strajk, ale walka trwa i będzie trwała do skutku.

Panie Premierze Morawiecki, siadamy do pracy, radzę zrobić to samo.

Proszę być gotowym na wrzesień.